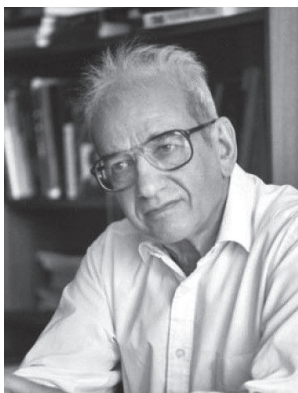


Andrzej Markowski

Badacz niezależny, Choroszczyńska
andrzej_markowski@poczta.onet.pl
ORCID: 0000-0002-5746-520x

DOI: 10.33896/porJ.2024.6.1

JURIJ APRESJAN (1930–2024)



Fot. <https://ils.uw.edu.pl/zmarl-prof-jurij-d-apresjan/>

Gdyby chcieć określić jednym zdaniem pozycję Jurija Apresjana w językoznawstwie drugiej połowy XX i początków XXI wieku, trzeba by napisać, że w swoich pracach dał podwaliny nowego myślenia zarówno o pojmowaniu języka jako przekaznika myślenia i komunikacji międzyludzkiej, jak i o zadaniach językoznawstwa i językoznawców, badaczy tegoż przekaznika. W całym dorobku badacza widać tę samą myśl, którą wyraził już we *Wstępie* do polskiego tłumaczenia *Semantyki leksykalnej* w roku 1980:

[...] autorowi wydaje się rzeczą zasadniczą nie tyle akcentowanie roli słownika, ile akcentowanie konieczności integralnego opisu gramatyki i słownika. Niezależnie od tego, czy lingwista zajmuje się zagadnieniem ogólnym czy szczegółowym, czy bada zjawisko gramatyczne, czy fakt słownikowy, powinien działać na całej przestrzeni języka i we wszystkich jego częściach śledzić wyniki rozstrzygnięć, jakie podejmuje (*Semantyka leksykalna*, s. 11).

To przekonanie o tym, że należy dawać integralny opis języka, bliskie ujęciu holistycznemu, tak podkreślanemu w pracach późniejszych kognitywistów, było podstawą wszystkich prac Apresjana.

Stworzenie takiego opisu wymaga w przekonaniu Uczzonego wielu różnorodnych prac. Należy więc szczegółowo zapoznać się z dotychczasowymi badaniami i osiągnięciami w zakresie lingwistyki. Stąd jedna z pierwszych monografii Jurija Apresjana to *Ideje i metody strukturalnej lingwistyki* z roku 1966 (przekład polski Zygmunta Saloniego *Koncepcje i metody współczesnej lingwistyki strukturalnej* z roku 1971), przełożona na siedem języków, w tym na niemiecki, angielski, francuski i hiszpański. Dalej musi nastąpić opracowanie teorii wzajemnego oddziaływania dwóch krańcowych a podstawowych wytworów ludzkiego umysłu: sensu i tekstu. Taką

teorię nazwaną *Smysł ↔ tekst* (ze strzałką w obie strony, boć te dwa elementy są we wzajemnych skomplikowanych relacjach) opracował Apresjan z dwoma innymi przedstawicielami moskiewskiej szkoły lingwistycznej – Igiorem Mielczukiem i Aleksandrem Żółkowskim. Na podstawie tej teorii ułożył *Tolkovo-kombinatornyj slovar' sovremennogo ruskogo jazyka* (1984), w którym znaczenia leksemów są opisane przy wykorzystaniu jednostek sztucznego języka formalnego. Po czym można przystąpić do całościowego opisu semantyki, a w gruncie rzeczy – całego języka.

Apresjan podjął się tego zadania w najbardziej chyba znanej monografii, pracy o podstawowym znaczeniu dla rozwoju i upowszechnienia strukturalnej teorii semantyki, a w istocie integralnego opisu języka, czyli w obszernej rozprawie *Leksičeskaja semantika* (1974, polskie tłumaczenie *Semantyka leksykalna*, 1980). Zasadę konieczności całościowego opisu zjawisk językowych zawarł Autor już we wstępie do polskiego przekładu dzieła. Podkreśla, że „*Semantyka leksykalna* akcentuje rolę słownika w pełnym teoretycznym opisie języka” (s. 11), ale – jak zaznacza na dalszych kartach tekstu – ponieważ „[d]la wielu współczesnych szkół lingwistycznych charakterystyczne jest pojmowanie semantyki jako szczególnego składnika pełnego opisu języka, który to opis jest z kolei pomyślany jako struktura formalna, modelująca zachowanie się językowe ludzi” (s. 24), to należy (wykorzystując teorię *Smysł ↔ tekst*) „ustalić odpowiedniość pomiędzy reprezentacją semantyczną zdania a jego reprezentacją składniową” (s. 9). Aby to zrobić, „nie wystarczy opisać znaczenia wyrazów. Należy jako minimum: a) opracować formalny język semantyczny służący do zapisywania reprezentacji semantycznych; b) zdefiniować w tym języku znaczenia wszystkich jednostek języka naturalnego posiadających jakąś treść, włączając w to jednostki gramatyczne i prozodyczne [...]; c) opisać warunki realizacji tych jednostek, gdyż w przeciwnym wypadku nie można byłoby przekładać reprezentacji semantycznych na prawidłowe reprezentacje syntaktyczne; d) sformułować reguły, według których ze znaczeń pojedynczych jednostek języka konstruowany jest sens całych zdań” (s. 9). Wszystkie te procesy są szczegółowo przeanalizowane i udokumentowane setkami przykładów w *Semantyce leksykalnej*. Poszczególne rozdziały pracy udowadniają też tezę Autora, że synonimia w języku (podtytuł rozprawy to *Synonimiczne środki języka*) to zjawisko o wiele szersze niż tradycyjnie pojmowana synonimia leksykalna, a „posługiwanie się językiem przejawia się u jego użytkowników w umiejętności konstruowania zdań zewnętrznie różnych, mających ten sam sens i w umiejętności rozumienia zdań zewnętrznie tożsamy, mających sens różny. Inaczej mówiąc, model języka jest rozumiany jako translator przekształcający sensy w zdania i odwrotnie” (s. 10). Jednocześnie Apresjan podkreśla, że „model lingwistyczny jako całość powinien imitować tylko posługiwanie się językiem (nie logiką, nie faktami)” (s. 10), a „[z]adaniem leksykografa, jeśli nie chce on porzucić swej nauki i przekształcić się w encyklopedystę, jest ujawnienie [...] najwzrostego obrazu świata w leksykalnych znaczeniach wyrazów i odzwierciedlenie go w systemie definicji” (s. 81). Lektura *Semantyki leksykalnej* nie jest łatwa, gdyż tekst jest

gęsty, wypełniony nie tylko szczegółowymi rozważaniami teoretycznymi, lecz także licznymi przykładami. Apresjan wielokrotnie podkreślał – i na łamach książki, i w rozmowach z jej tłumaczami – że egzemplifikacja danego zjawiska czy procesu wieloma różnorodnymi przykładami jest niezbędna, by wykazać poprawność rozumowania i właściwość wyciąganych wniosków. Ta monografia stanowi do dziś podstawę prac o orientacji późnostrukturalistycznej, bez powoływania się na dane w niej rozstrzygnięcia nie sposób było pisać żadnej poważnej rozprawy w ramach tej metodologii.

Przekonanie o konieczności integralnego opisu języka znalazło wyraz też w opublikowanych w latach 80. XX wieku artykułach, z których najważniejsze zostały przełożone na język polski i wydane w roku 2012. Traktują one o informacji składniowej w słowniku, o performatywach w gramatyce i słowniku, o informacji pragmatycznej w słowniku, a także o konotacjach jako składniku pragmatyki słowa.

Jurij Apresjan wykorzystywał swoje koncepcje leksykalnosemantyczne też w leksykograficznych pracach zespołowych – słownikach dwujęzycznych, przede wszystkim angielsko-rosyjskich (z wykształcenia był anglistą).

Apresjan był uczonym niezwykle pracowitym – jest autorem kilkunastu monografii i kilkuset artykułów naukowych, wydawanych niekiedy po raz pierwszy poza granicami ówczesnego ZSRR, gdyż Uczony był za swoją postawę moralną szykanowany przez władze sowieckie. Za obronę uwięzionych działaczy politycznych został zwolniony w 1972 roku z Instytutu Języka Rosyjskiego Akademii Nauk ZSRR (pracował tam od roku 1960) i przez wiele lat pracował w „Infromeleto” – jednym z instytutów informatycznych Ministerstwa Przemysłu Elektrotechnicznego ZSRR. Jego prac nie drukowano, nie wolno się było na niego powoływać w artykułach naukowych. Dopiero w roku 1985 powrócił do pracy w Rosyjskiej Akademii Nauk (w Instytucie Problemów Przekazu Informacji), od 1994 pracował w Zakładzie Semantyki Teoretycznej w Instytucie Języka Rosyjskiego, od 1996 był zaś profesorem w Katedrze Języka Rosyjskiego Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa. W roku 1992 został członkiem rzeczywistym Rosyjskiej Akademii Nauk. O represjach, jakie Go spotykały w ZSRR, o trudnościach z wydaniem *Semantyki leksykalnej* pisze przejmująco we wstępie do drugiego wydania tej książki z roku 1995 (przekład polski tego wydania ukazał się w roku 2000).

5 czerwca 2012 roku Jurij Derenikowicz Apresjan – na wniosek dziekana Wydziału Polonistyki UW, prof. Stanisława Dubisza – został doktorem honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. Dyplom wręczyła mu ówczesna Rektorka UW Katarzyna Chałasińska-Macukow, a laudację wygłosił prof. Andrzej Bogusławski. Uroczystość ta, bardzo podniosła w części oficjalnej, była też okazją do serdecznego spotkania Jurija Apresjana z gronem uczonych warszawskich, wśród których – jak mówił – ma najwięcej zagranicznych przyjaciół. Od lat – mówił – przyjaźnił się z prof. Anną Wierzbicką i prof. Andrzejem Bogusławskim – od których zaczerpnął (według własnych słów) wiele koncepcji naukowych.

Jurij Apresjan był człowiekiem niezwykle skromnym, o pogodnym – mimo tylu trudnych życiowych przeżyć – usposobieniu. Był też człowiekiem niezwykle prawym, stawiającym sobie i innym wysokie wymagania etyczne. Stawał w obronie prześladowanych dysydentów, nie zważał na możliwe represje, które Go też spotykały. Taki był do końca życia – w lutym 2022 wystąpił przeciwko agresji Rosji na Ukrainę.

Miałem zaszczyt znać Jurija Apresjana. Poznałem go przy okazji tłumaczenia (wraz z Zofią Kozłowską i pod redakcją naukową Elżbiety Janus) na język polski *Semantyki leksykalnej*, którą to pracę zleciła mi prof. Maria Renata Mayenowa (po prostu powiedziała mi: „Proszę pana, pan przetłumaczy tę książkę” – i odwrotu nie było; na szczęście gros pracy wzięła na siebie rusycystka Zofia Kozłowska). Jurij przyjechał do Warszawy we wrześniu 1976 roku (była to jego bodaj pierwsza podróż zagraniczna) i w mieszkaniu Zosi przez długie godziny konsultowaliśmy przekład, zwłaszcza adekwatność polskich przykładów. Szczegółowo tłumaczyliśmy znaczenia polskich odpowiedników leksemów i fraz rosyjskich. Apresjan zgadzał się na zastąpienie przykładów rosyjskich polskimi wówczas, gdy uznał ich równoważność z rosyjskimi, ale często stwierdzał, że jednak musi pozostać przykład rosyjski, bo wyraz polski nie jest jego dokładnym odpowiednikiem semantycznym i pragmatycznym. To było niezapomniane przeżycie – te godziny uzgadniania wersji polskiej. Potem Zosia Kozłowska pojechała jeszcze (w 1977 roku) do Moskwy i tam dalej konsultowała przekład z Apresjanem. Nie zapomnę też późniejszych spotkań z Nim: u Eli Janus, gdzie słuchaliśmy wspólnie płyty Bułata Okudźawy przywiezionej z Moskwy, i na seminarium naukowym w roku 2006 w Kazimierzu Dolnym, gdzie po obradach i obiedzie („Ach, jakie macie w Polsce smaczne zupy” – zachwycał się) spacerowaliśmy z jego żoną Mariną Głowińską i Zosią Zaron po okolicy i obserwowaliśmy parolotniarzy.

W mojej naukowej pamięci pozostanie też Jego dyskusja z Igozem Mielczukiem w sali 37 Instytutu Języka Polskiego UW. Igor – już wówczas emigrant – przyjechał z Kanady, Jurij – z Moskwy. Po kilku latach niewidzenia się spotkali się w gmachu warszawskiej polonistyki. W zatłoczonej sali dyskutowali na temat semantyki i teorii języka. Igor – żywo gestykujący i poruszający się po sali, Jura – spokojny, stonowany, stojący w jednym miejscu. I zafascynowani ich dyskusją, a może nawet sporem, słuchacze: pracownicy IJP i inni poloniści, studenci.

Wysłuchałem też kilku wykładów Apresjana na UW. Zawsze mówił jasno i przystępnie, choć tematyka była nieraz trudna.

Jurij Apresjan pozostanie dla mnie – jak dla wielu językoznawców kilku pokoleń – autorem prac będących podstawą ich programów naukowych i lekturą dla wielu roczników studentów. A także jednym z Mistrzów: wzorem naukowym i moralnym.